

Wiśniewska, Magdalena

Średniowieczne księgozbiory katedry w Płocku i kapituła katedralna płocka

Notatki Płockie 55/4(225), 3-6

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚREDNIOWIECZNE KSIĘGOZBIORY KATEDRY W PŁOCKU I KAPITUŁA KATEDRALNA PŁOCKA

Abstrakt

Kapituły katedralne w średniowieczu powstawały z formowaniem się biskupstw, ale odgrywały ogromną rolę do XVII wieku. Kapituła płocka (1075 r.) należała do znaczniejszych kapituł w Polsce. Ważnym zadaniem kapituły była opieka nad księgozbiorem katedry płockiej. W księgozbiornie znajdowały się słynne księgi: „Codex aureus Pultoviensis”, „Codex Gertrudianus”, itd.

Słowa kluczowe: Płock, benedyktyni, kapituła, średniowieczne księgozbiory

W średniowieczu księga była w sposób ścisły związana z ośrodkami, gdzie przebywali duchowni. Wynika to z bardzo prostej zależności. W omawianym okresie największy odsetek tzw. *litterati*¹, stanowili ludzie Kościoła, którzy z racji zawodu musieli posiadać umiejętność pisania, jak również czytania. Służyły im pomocą biblioteki, gromadzące księgi rękopiśmienne. Opiekunami tych zbiorów były najczęściej kapituły. W Polsce geneza tych kolegiów wiąże się z kanonikatem świeckim, wyrosłym z reguły akwizgrańskiej. Był bodźcem do powstawania kolegiów kanonickich złożonych z osób duchownych, początkowo żyjących według wspomnianej reguły, później stosując się do prawa kościelnego.

Kapituły kanonickie w Polsce powstawały wraz z erekcją biskupstw, a w pełni ukształtowane odgrywały istotną rolę w życiu Kościoła aż do XVII wieku. Przechodziły kolejne etapy „[...]od erekcji aż do momentu przybrania przez kolegium kapitulne, cech instytucji całkowicie zorganizowanej”². Wraz ze zmianą osobowości prawnej zmieniały się także uprawnienia tych zgromadzeń. Początkowo całkowicie zależne od wyższych instancji kościelnych bądź fundatora z czasem zyskiwały coraz większą autonomię, w czym na pewno dużą rolę odegrało otrzymanie przez kapitułę jej własnego majątku korporacyjnego. Odnosi się to także do kolegium kanoników płockich.

Kapituła płocka należała do grupy znaczniejszych kapituł polskich. Jej początek należy wiązać z fundacją i erekcją biskupstwa w Płocku. Powstało w 1075 roku w związku z reorganizacją Kościoła polskiego, którą przeprowadzał Bolesław Śmiały. Jej pierwszymi zarządcami byli benedyktyni. Problemem jest ustalenie: zakonnicy, którego ośrodka, byli pierwotnymi członkami prezbiterium biskupa. W Płocku bowiem „czarni mnisi” skupili się w opactwie św. Wojciecha oraz kościele św. Wawrzyńca, należącym od 1065 roku do uposażenia benedyktynów w Mogilnie, co dokonało się na mocy fałszyfikatu mogileńskiego z tegoż roku. Zwolenni-

cy tych ostatnich próbują udowodnić swoją rację właśnie tym, że kościół św. Wawrzyńca stanowił część mazowieckiego uposażenia klasztoru w Mogilnie i przez niego rzeczony opactwo prowadziło na Mazowszu akcję misyjną. Przeciwnicy tej teorii wysuwają na poparcie swojego twierdzenia argument, że opactwo św. Wojciecha zastępowało nie istniejącą w XI w. katedrę biskupią. Podkreślają też, że biskupem był opat tego klasztoru, nic więc dziwnego, że benedyktyni tego właśnie opactwa stanowili prezbiterium. Większość badaczy oddaje jednak pierwszeństwo udziału w kolegiacie benedyktynom z kościoła św. Wawrzyńca.

Z czasem obok tego konwentu, jaki stanowili zakonnicy, został zorganizowany kler świecki, wchodzący do prezbiterium i zastępujący miejsce mnichów, tworząc w ten sposób kapitułę świecką. Zmiany te przypadają na czasy panowania Władysława Hermana (1079–1102). Z chwilą sekularyzacji kapituły benedyktyńskiej przeprowadzono podział wspólnych pierwotnie posiadłości między klasztory w Płocku i Czerwińsku. Stanowił on majątek fundacyjny wydzielony kapitule, który służył wyłącznie dla pokrycia potrzeb jej członków. Wiek XII i początek XIII stulecia stanowią okres rozwoju kapituły, która przechodzi istotne zmiany w strukturze majątkowej, przyswaja z Zachodu system prebenedalny³. Wiązało się to w dużej mierze ze stopniowym uzyskiwaniem autonomii, przez rzeczony kolegium. „W parze z uzyskiwaniem przez kapitułę coraz większej samodzielności w dziedzinie spraw materialnych postępowała i ewolucja pierwotnych struktur kapitulnych[...] w drugiej połowie XII stulecia kapituły cieszyły się osobowością prawną oraz zdolnością do działania. To zaś oznaczało, że długi proces przekształcania się tych kolegiów w korporacje był już w tym okresie zakończony”⁴. Nabieranie przez Kościół w Polsce cech instytucji wiązało się z oddziaływaniem nań ośrodków nadmozańskich i krajów Nadrenii.

Wpływy obce ujawniły się także w Płocku. Biskupem tamtejszej diecezji od lat 30. XII wieku był leodyjczyk, Aleksander z Malonne, postać

wybitna i zasłużona dla tego miasta. Do najważniejszych zasług duchownego, w świetle omawianego tematu, należy praca nad budową pierwszej kamiennej katedry w 1136 roku. Ponadto „przesłanki historyczne przemawiają za związaniem importu pierwszych ksiąg przede wszystkim z działalnością misyjną i kulturową biskupa płockiego”⁵ Aleksandra. Tradycja głosi, że księgozbiór powstał w 1024 roku, a jego założycielem był biskup Marek. Papież wyniósł go na biskupstwo płockie i na tym stanowisku duchowny zmarł we wspomnianym już roku. Poprzez osobę Aleksandra z Malonne utrzymywały się w płockim grodzie wpływy mozańskie i saksońskie. Sprzyjającym bodźcem była rosnąca ranga miasta. Mogło się nią szczyścić po instalacji w nim dworu władców z dynastii Piastowskiej: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Ich potomek, Bolesław Kędzierzawy, współpracował z biskupem Aleksandrem, który w istotny sposób przyczynił się do powiększenia księgozbioru płockiego, wyrosłego na archiwach kapitulnych, które „[...]należą do najstarszych w ogóle, obfitują przy tym w bogaty materiał źródłowy. Ich początki sięgają wieku XII, kiedy to kapituły zaczęły gromadzić rękopisy archiwalne oraz bogate często zbiory dyplomów pergaminowych [...], wyroki sądowe oraz inne treści dotyczące uprawnień, stosunków majątkowych, nadań, instytucji będących pod zarządem kapituł. Z czasem do zbioru dokumentów dochodziły księgi urzędowania kapituł [...] metryki kapitulne, księgi obowiązków mszalnych i chórowych, księgi instalacji, księgi testamentów, księgi gospodarcze kapituł, inwentarze skarbcza katedralnego, księgi gospodarcze stołu biskupiego, itd.”⁶. Miejszem przechowywania był najpierw skarbiec kapitulny, potem kapitułarz, natomiast pierwotnie kierownictwo archiwum kapitulnego należało do całej kapituły, funkcje kancelaryjne pełnili zaś poszczególni kanonicy, ale gdy wprowadzono notariuszy i kanclerzy oni przejęli te zadania.

Jedną z pierwszych cennych pozycji tego średniowiecznego księgozbioru katedry płockiej jest „Codex aureus Pultoviensis” zwany także Ewangeliarzem płockim bądź pułtuskim. Należy do grupy „luksusowych kodeksów liturgicznych, stanowiących w Polsce wczesnopiastowskiej importy dynastyczne”⁷. Wpisuje się do grona czterech słynnych ewangeliarzy czeskiej szkoły kaligraficznej i iluminatorskiej z drugiej połowy XI stulecia, które były pisane złotymi literami na pergaminie zabarwionym purpurą i bogato zdobione miniaturami. Zostały przywiezione do Polski przez pierwszą żonę Władysława Hermana, Judytę czeską. „bywało też, że kodeksy rękopiśmienne wędrowały na obczyznę z wydawanymi za mąż Piastównami [...]”⁸.

Taki los spotkał „Codex Gertrudianus” zwany również modlitewnikiem Gertrudy Mieszkówny czy też Psalterzem Księżnej Salomei. „Rękopis Modlitewnika zachował się w niewielkim pergaminowym kodeksie, liczącym dziś 233 karty, stanowiącym własność Museo Archeologico Nazionale w Cividale del Friuli”⁹. Składa się z dwóch części: starszej (Psalterium Egberti), którą ufundował i ozdobił bogato iluminacjami mnich benedyktyński Ruodprecht dla arcybiskupa Trewiru – Egberta, oraz młodszej, będącej poszytem pergaminowym, (Folia Gertrudiana)który poprzedza „Psalterium Egberti”, tworzą cztery niekompletne składki, została dołączona do starszej części w XI wieku. Starsza część, pochodząca najprawdopodobniej z terenu Niemiec, na początku XI wieku weszła w posiadanie rodu Ezzonów. Został подарowany córce Rychezie, z okazji zamążpójścia w roku 1013 za polskiego księcia Mieszka. Tak przywędrował do Polski. W 1043 roku przeszedł w posiadanie Gertrudy, córki Mieszka i Rychezy, która dostała go również przy uroczystości zaślubin z ruskim księciem Iziastawem. Wówczas modlitewnik opuścił Polskie granice, by powrócić za sprawą wnuczki Gertrudy - Zbystawy, która w 1103 roku poślubiła Bolesława Krzywoustego. „Jego właścicielką stała się następnie druga małżonka księcia Bolesława Salomea (od 1113r.), córka Henryka, hrabiego Bergu, razem z mężem rezydująca w Płocku, głównym wówczas grodzie Polski”¹⁰. Z Płocka w 1139 roku wywozi księgę córka Salomei, Gertruda i na tym skończy wędrowkę Psalterza, ponieważ jej dalsze dzieje wykraczają poza okres średniowiecza.

„Pierwszą składkę poszytu zajmuje kalendarz; na dwóch dalszych zapisano modlitwy i umieszczono 4 barwne miniatury[...]Na czwartej składce, a następnie na wolnych kartkach oraz na marginesach Psalterza znajdujemy dalsze modlitwy[...]”¹¹. Powstaje w ciągu 12 lat, między 1075 a 1086 rokiem. Zdaje się być echem ówczesnej „mody” na tzw. *libellus precum*, czyli prywatne modlitewniki, które zyskują ogromną popularność na Zachodzie w XI wieku. Mógł być spisany ręką samej Gertrudy bądź jej kapelana. „W każdym razie nierówna, a niekiedy bardzo zła jakość zapisu zdaje się przemawiać za wykluczeniem udziału zawodowego kopisty”¹². Dzieło to stanowi przedmiot zainteresowania szerokiego grona badaczy, którzy do tej pory badali go pod kątem jego treści teologicznych oraz powiązań z liturgią. Z nowatorskim podejściem spotykamy się u Teresy Michałowskiej, doszukującej się w modlitwach kodeksu odniesień biograficzno - historycznych.

Późniejszymi dziełami, które znalazły się w płockich zbiorach rękopiśmiennych i wiążą się z osobą wymienionego już wcześniej bisku-

pa Aleksandra są dwa kodeksy, „Pierwszy zawierający *Ewangelię św. Marka* z glosą¹³ marginalną Walafrida Strabo i interlinearną Anzelma z Laon. Zachował swą oryginalną oprawę[...]niewątpliwie francuską”¹⁴, natomiast „drugim rękopisem są *Perykopy ewangeliczne*, spisane wprawna ręką kształtnym karolińskim piśmem minuskułowym[...] i z 17 inicjałami. Kodeks posiada oprawę późniejszą”¹⁵. Poza nimi, w czasie obejmowania przez Aleksandra z Malonne stolicy biskupiej, dotarło do Płocka: tzw. „Pismo św. w Wulgacie”, rozpoczynające się od Księgi Izajasza, a kończące – Listem do Żydów. Zawiera 19 inicjałów mniejszych i 51 większych oraz 4 całostronicowe dyptychy, a tekst jest pisany starannie. Ponadto księgozbiór obejmował utracony „Lekcjonarz” oraz spalony w trakcie zamieszek Powstania Warszawskiego „Biblię Czerwińska”. Niewątpliwie peretkę wśród zabytków piśmienniczych stanowi należąca do tego średniowiecznego księgozbioru „Biblia Płocka”.

Istnieją różne hipotezy, co do miejsca powstania tego kodeksu. Jedni twierdzą, że został w całości sporządzony w Płocku, inni upatrują w nim import z Zachodu. Zastrzegają jednak, że miał być iluminowany we wspomnianym mieście. Jeden z badaczy omawianej księgi, Ryszard Knapiński, na podstawie studiów nad iluminacjami tego dzieła, stwierdził, że część inicjałów zostały sporządzone zanim kodeks dotarł do Płocka. Przytacza tu dość ważki argument, a mianowicie: w tym mazowieckim mieście nie mogło powstać w ciągu zaledwie pięćdziesięciu lat (od założenia biskupstwa do momentu powstania „Biblii Płockiej”) skryptorium, które dorównywałoby poziomem ośrodkom zachodnim tego typu. Ponadto historiografia przypisuje przywiezienie tego kodeksu biskupowi Aleksandrowi. Reasumując powyższe, należy stwierdzić fakt, że księga, w znacznym stopniu już ukończona, przybyła do nas z Zachodu. Jej dalsze losy są trudne do odtworzenia, ponieważ nie posiadamy inwentarzy księgozbioru. Wiadomo natomiast, że w XV wieku zostało wydane polecenie, by oprawić kodeks na nowo. „[...] Oprawiona została w okładki z deski dębowej, obciążonej

białą skórą[...]. Na okładce nie ma dekoracji ani okuć”¹⁶. Z biegiem lat księga wychodziła z użycia i jak wiele innych „bezużytecznych” ksiąg trafiła pod dach wieży frontowej. Wydobyta na światło dzienne, trafiła w 1928 roku do Muzeum Diecezjalnego, skąd w trakcie II wojny światowej została zrabowana i wywieziona do Królewca. Odzyskano ją dopiero w 1978 roku¹⁷.

Wędrówka tego kodeksu sama w sobie mogłaby stanowić przedmiot zainteresowania badaczy, którzy jednak w większym stopniu zajmują się kodeksem jako takim, badając jego wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Na tym polu dużą aktywność wykazał wspomniany już przez mnie Ryszard Knapiński. Jako pierwszy zauważył błąd w numeracji kart, która stricte istnieje dopiero od XIX wieku¹⁸. Przypuszcza się, że została naniesiona podczas pobytu Biblii w Królewcu. Jako pierwszy posłużył się nią w swoim opracowaniu Mathias Bersohn. Badacz przeoczył, to co nie uszło uwadze Knapińskiego, tj. po 189 karcie następuje 200, zamiast 190. Stąd, w starszych pracach odnoszących się do omawianego w tym akapicie dzieła rękopiśmiennego, pojawia się liczba 280 kart, a nie jak w rzeczywistości – 270. Ponadto na dwóch z nich zamieszczone zostały notatki o cudach, jakie miały miejsce w Płocku¹⁹. W warstwie tekstowej kodeks jest odległą kopią Biblii Alkuina, która powstała w czasie reformy karolińskiej, opierała się na starych rękopisach hebrajskich, „Septuagincie” oraz wcześniejszych wersjach Pisma Świętego. Warto także zwrócić uwagę na iluminacje, przesiąknięte średniowieczną symboliką i zdobiące płocki zabytek rękopiśmienny. Pierwotnie miały zostać wykonane jedynie inicjały, jednak po uzupełnieniu nimi tekstu biblijnego, postanowiono „dorysować” jeszcze miniatury, wzbogacając w ten sposób księgę. Ich twórcy są nieznanymi, aczkolwiek spośród tego anonimowego grona wyłaniają się dwie postacie, które można utożsamiać z malarzem Gunterem oraz złotnikiem Leopoldem. Tak jak i dziś, również w średniowieczu zdarzali się „życzliwi czytelnicy”, którzy uszczuplili znacznie księgę. Mimo to „Biblia Płocka” stanowi jeden z najobszerniejszych zabytków rękopiśmiennych.

Przypisy

¹ Tym mianem określano w średniowieczu osoby posiadające umiejętność pisaną i czytania.
² W. Góralski, *Kapituła katedralna w Płocku. XII–XIV w.*, Płock 1979, s. 32.
³ Systemu prebenedalny – związany z podziałem wspólnej masy majątkowej kapituły na poszczególne beneficja, stanowiące uposażenie dla poszczególnych kanoników. Było to wynikiem upadku życia wspólnego członków kapituł. Przy nadaniu prebend odgrywały istotną rolę nadania monarsze. Zob. Wojciech Góralski, *Kapituła katedralna w Płocku. XII–XIV w.*, Płock 1979, s. 49–50.
⁴ Ibidem, s. 53.
⁵ R. Knapiński, *Iluminacje romańskiej Biblii Płockiej*, Lublin 1993, s. 12.

⁶ W. Góralski, op.cit., s. 232.
⁷ E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski*, Warszawa 1984, s. 23.
⁸ Ibidem, s. 24.
⁹ T. Michałowska, *Ego Gertruda*, Warszawa 2001, s. 45.
¹⁰ C.K. Świącicki, *Kultura literacka Płocka w średniowieczu*, Warszawa–Siedlce, s.
¹¹ T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2000, s. 96.
¹² T. Michałowska, *Ego...*, s. 53.
¹³ Glossa – odrębny zapis umieszczony między wierszami tekstu (interlinearna) lub na marginesie (marginalna), komentujący tekst lub objaśniający trudniejsze zwroty. Zob. *Encyklopedia Popolarna*

PWN, pod red. Jana Kofmana, Warszawa 1995, s. 258.

¹⁴ A. Vetulni, *Średniowieczne rękopisy płockie*, „Roczniki Biblioteczne”, 1963, T. 7, z. 3–4, s. 329.

¹⁵ R. Knapieński, op.cit, s.14.

¹⁶ Ibidem, s. 29.

¹⁷ „[...]do ówczesnego ordynariusza, biskupa Bogda Sikorskiego, prof. H. – J. Beug, prorektor uniwersytetu w Getyndze, oznajmiając, że ma do przekazania dar”. Okazało się, że jest nim, uzna-

na za zaginioną, romańska „Biblia Płocka”. Zob. Ryszard Knapieński, *Iluminacje romańskiej Biblii Płockiej*, Lublin 1993, s. 19

¹⁸ Wykonawcy „Biblii Płockiej” nie ponumerowali kart Zob. Ryszard Knapieński, *Iluminacje romańskiej Biblii Płockiej*, Lublin 1993, s. 31.

¹⁹ Charakterystyczną cechą ksiąg rękopiśmiennych w dobie średniowiecza jest fakt, że zapisywano w nich (z uwagi na oszczędność pergaminu) ważne wydarzenia polityczne, kulturalne, społeczne, itp.

MEDIEVAL LIBRARY OF THE PŁOCK CATHEDRAL AND THE CATHEDRAL CHAPTER IN PŁOCK

Summary

In the Middle Ages, the rise of cathedral chapters – which were also rising in importance until the 17th century – coincided with the formation of dioceses. The cathedral chapter of Płock (1075) belonged to more significant ones in Poland. Its essential task was to take care of the local cathedral library. In the latter, such famous books as „Codex aureus Pultoviensis”, or „Codex Gertrudianus” could be found